

**Wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r.**

**II PK 255/04**

**Kompetencja rady nadzorczej do reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunkach prawnych z członkami jej zarządu (art. 203 k.h., obecnie art. 210 k.s.h.), nie zawsze stanowi wystarczającą podstawę prawną do uznania wyłącznego uprawnienia rady nadzorczej do reprezentowania spółki w stosunkach pracy z członkami zarządu, zwłaszcza gdy postanowienia umowy założycielskiej spółki nie przewidują wyraźnie kompetencji tego organu do nawiązywania lub kształtowania stosunków pracy z członkami zarządu, ale pozostawiają to w gestii zgromadzenia wspólników.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2005 r. sprawy z powództwa Andrzeja R. przeciwko Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Spółce z o.o. w M. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 marca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku - III Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpatrzenia i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 31 marca 2004 r. oddalił apelację powoda Andrzeja R. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu z dnia 19 listopada 2003 r. oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 61.454,60 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2000 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy. W sprawie tej ustalono, że powód został powołany na członka za-

ządu strony pozwanej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z o.o. w M. uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 9 lutego 1999 r. Burmistrz Miasta M. na podstawie uchwały [...] Zarządu Miasta M. z dnia 29 października 1996 r. w sprawie zasad wynagradzania zarządów spółek przyznał powodowi z dniem 10 lutego 1999 r. XVIII kategorię zaszeregowania i wynagrodzenie miesięczne w kwocie 3.072,73 zł brutto. W dniu 10 lutego 1999 r. pomiędzy powodem a prezesem zarządu pozwanej Spółki doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, wskazującej jako rodzaj wykonywanej pracy – „członek zarządu”. Z dniem 28 czerwca 1999 r. powierzono powodowi stanowisko kierownika działu eksploatacji sieci i urządzeń wodno-kanalizacyjnych, a uchwałą dnia 30 grudnia 1999 r. ponownie powołano go na członka zarządu z dniem 1 stycznia 2000 r.

W 2000 roku zarząd pozwanej był trzyosobowy. W jego skład wchodził prezes i dwóch członków zarządu w osobach Elżbiety J. i powoda. Elżbietę J. łączyła z pozwaną również umowa o pracę, w ramach której była zatrudniona jako starsza księgowka do spraw zbytu. W maju 2000 r. w wyniku przeprowadzonego referendum doszło do zmian we władzach Miasta M. W dniu 27 maja 2000 r. pozwana zwołała posiedzenie rady nadzorczej, na którym omówiona została sytuacja finansowa Spółki, sprawy pracownicze oraz wysłuchano opinii o pracy zarządu. Na posiedzeniu zostały podjęte dwie uchwały. W pierwszej z nich członkowie rady nadzorczej zrzekli się wynagrodzenia za pracę w radzie na rzecz podwyżek wynagrodzeń dla pracowników. W drugiej zagwarantowano zarządowi Spółki pracę na następne trzy lata, a w przypadku niedotrzymania tego warunku członkom zarządu miało przysługiwać odszkodowanie wypłacane jednorazowo w wysokości dwudziestokrotnych poborów brutto, licząc za ostatni miesiąc zatrudnienia. Na tym posiedzeniu rady nadzorczej byli obecni prezes zarządu oraz członek Elżbieta J. Sąd Okręgowy uznał „polityczny charakter” tej uchwały, gdyż obawiano się, że zmiany we władzach Miasta M. doprowadzą do zmian w spółkach Skarbu Państwa i istniała obawa, że zmiany personalne obejmą wszystkie organy pozwanej Spółki. Rada nadzorcza miała nadzieję, że zarząd utrzyma się w niezmiennym składzie pomimo zmian w tej radzie.

W ramach takich ustaleń Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z § 19 aktu założycielskiego pozwanej wynika, iż pracownicy Spółki podlegają jej prezesowi, który ich przyjmuje, zwalnia oraz przyznaje wynagrodzenia za pracę. Prawa i obowiązki pracodawcy przysługują zatem prezesowi zarządu pozwanej. Oznaczało to, że rada nadzorcza pozwanej spółki nie była uprawniona do przyznawania powodowi

świadczeń ze stosunku pracy, a w konsekwencji dochodzone przezeń roszczenie odszkodowawcze nie miało charakteru roszczenia ze stosunku pracy. Rada nadzorcza nie mogła wkraczać w kompetencje prezesa zarządu, przeto zagwarantowane członkom zarządu odszkodowanie uchwałą z dnia 27 maja 2000 r. należało wiązać ze stosunkiem członkostwa w zarządzie, a nie ze stosunkiem pracy. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

W apelacji powód zarzucił błędne ustalenie, że rada nadzorcza nie była upoważniona do reprezentowania pozwanej w umowach z członkami jej zarządu oraz naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. przez nierozważenie zasadności powództwa na innej płaszczyźnie niż stosunek pracy. W ocenie apelującego, doręczona mu uchwała gwarantująca odszkodowanie doprowadziła do nawiązania stosunku prawnego, którego zakres odpowiadał treści podjętej uchwały. Przepisy wewnętrzne nie uchylały powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w tym art. 203 k.h., który uprawniał radę nadzorczą do reprezentowania pozwanej spółki w umowach pomiędzy nią a członkami jej zarządu i bez znaczenia jest fakt, że we wcześniejszej umowie pozwaną reprezentował prezes zarządu. Ponadto, skoro Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowy spór podlegał rozpoznaniu na innej płaszczyźnie niż pracownicza, to powinien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi cywilnemu, a nie orzekać merytorycznie.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, pomimo częściowej zasadności jej zarzutów. Zgodził się z apelującym, że art. 203 k.c., który formalnie uprawniał radę nadzorczą do reprezentowania pozwanej Spółki w umowach z członkami jej zarządu, miał charakter bezwzględnie obowiązujący, co wykluczało zawarcie w umowie Spółki innych unormowań w tym przedmiocie. W konsekwencji zapis w „regulaminie” zarządu pozwanej o przysługiwaniu prezesowi zarządu praw i obowiązków pracodawcy nie mógł pozbawić rady nadzorczej ustawowego uprawnienia do kształtowania stosunków umownych z członkami zarządu. Odmienne stanowisko zajęte przez Sąd pierwszej instancji było zatem wadliwe, a wada ta doprowadziła do błędnego uznania, iż podjęta przez radę nadzorczą uchwała dotycząca odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy z członkami zarządu przyznawała świadczenie, które nie miało charakteru roszczenia ze stosunku pracy. Nawet gdyby takie założenie było poprawne, to nie powinno prowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, ale do przekazania sprawy do rozpoznania właściwemu wydziałowi Sądu Okręgowego.

Równocześnie uznanie zasadności tych zarzutów apelacyjnych, przy braku podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, nie wpłynęło na prawidłowość rozstrzygnięcia w sprawie dostatecznie wyjaśnionej do wyrokowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, istotą sporu było ustalenie, czy powodowi przysługiwało uprawnienie do odszkodowania z tytułu wcześniejszego odwołania z funkcji członka zarządu pozwanej Spółki, przyznane uchwałą rady nadzorczej z dnia 27 maja 2000 r. Wymagało to rozważenia, czy uchwała ta była ważna i jako taka rodziła skutki prawne. W toku postępowania strony nie kwestionowały ani prawidłowości zwołania posiedzenia rady nadzorczej w dniu 27 maja 2000 r., ani sposobu głosowania i publikacji podjętej uchwały, co przekonuje o formalnej poprawności jej wydania. Ustawowe kompetencje rady nadzorczej do regulowania stosunku pracy członka zarządu pozwanej Spółki nie powinny budzić wątpliwości, chociaż należało zaznaczyć, że w pozwanej Spółce, będącej własnością jedyne go wspólnika Gminy M., pośrednio kwestia wynagradzania za pracę jest kształtowana także przez Zarząd Miasta M., z czego można wnioskować o wpływie tego organu i na inne świadczenia przysługujące pracownikom Spółki.

Analizowana uchwała rady nadzorczej nie mogła być jednakże uznana za ważną, gdyż zmierzała do obejścia przepisów dotyczących wyboru członków zarządu, a w konsekwencji „zawierania z nowo powołanymi członkami umów o pracę”. W świetle art. 196 k.h. mandaty członków zarządu wygasają z dniem odbycia walnego zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków oraz strat za ostatni rok ich urzędowania. Przepis ten statuował zasadę powoływania członków zarządu na czas określony, który w ustawie został ograniczony do jednego roku rozrachunkowego. Z uwagi na to, że art. 196 k.h. nie miał charakteru bezwzględnie obowiązującego, to w umowie spółki możliwe było określenie innego „czasookresu trwania zarządu. Jednakże brak stosownych zapisów umownych czynił koniecznym zastosowanie ogólnej reguły art. 196 KH”. W umowie założycielskiej pozwanej spółki z dnia 1 października 1996 r. nie określono kadencji zarządu, a jedynie uregulowano jego skład, sposób powoływania i kompetencje. W takiej sytuacji należało przyjąć, że „zarząd jako ciało zarządzające winien być ponownie wybierany po udzieleniu absolutorium”. Faktem jest, że z § 19 umowy Spółki wynikało, że „każdy kolejny po pierwszym zarządzie jest powoływany przez Radę Nadzorczą, to jednakże takie uprawnienie nie jest tożsame z ustaleniem kadencji tego organu. Skoro bowiem określenie odmiennej niż w kodeksie handlowym kadencji zarządu spółki może na-

stąpić jedynie w umowie spółki, to w sytuacji pierwotnego braku określenia tej kwestii, możliwym jedynie jest jej ponowne uregulowanie poprzez uchwałę zmieniającą umowę spółki, a nie organ zarządzający, czy nadzorczy. Wskazane więc uprawnienie Rady nadzorczej dotyczy wyboru składu osobowego zarządu, a nie okresu jego powołania”.

Równocześnie analiza treści uchwały rady nadzorczej z dnia 27 maja 2000 r. oraz zeznania świadków J.G. i E.Ż. prowadziły do wniosku, że „faktycznym celem jaki rada nadzorcza chciała osiągnąć uchwałą gwarantującą ówczesnym członkom zarządu, w tym powodowi, pracę zarządu na następne trzy lata, było przedłużenie kadencji organu zarządzającego na wskazany okres czasu”. Świadczy o tym między innymi fakt, że wyniki spółki były dobre i chciano zachować istniejący zarząd „wprowadzając jego długą kadencję”. Za znamienne Sąd Apelacyjny uznał to, że rada nadzorcza obawiała się zmian personalnych w „gminie Miasta M. i również z tego powodu dążyła do niedopuszczenia do wprowadzenia zmian kadrowych w spółce przez nowe władze miasta”. Tego rodzaju podłoże i okoliczności sprawy powodowały, że „powyższa wykładnia treści spornej uchwały w aspekcie nie istnienia materialnego uprawnienia rady nadzorczej do podjęcia uchwały w tym zakresie czyni ją - jako sprzeczną z art. 196 KH - nieważną, który to skutek jest określony przez pryzmat art. 58 par 1 KC. Nieważnością jako sankcją czynności prawnej sprzecznej z ustawą objęte są nie tylko istotne postanowienia danej czynności, w tej sprawie przedłużenia kadencji zarządu, ale również inne dodatkowe, w sytuacji, gdy bez postanowienia głównego w ogóle nie miałyby one znaczenia (art. 58 par 3 KC). W § 2 uchwały z dnia 27 maja 2000 r. zawarto postanowienie, które notabene stanowi podstawę żądania powoda, a uprawnia do odszkodowania w wysokości dwudziestokrotnego miesięcznego wynagrodzenia brutto przysługującego w razie niedotrzymania ustanowionej w paragrafie trzyletniej kadencji obecnego zarządu. Skoro w treści tego paragrafu jest wyraźne odesłanie do uregulowanej wcześniej kadencji zarządu, to oznacza, że jest ono konsekwencją regulacji par 1 uchwały. Uznanie więc, że treść paragrafu 1 jest sprzeczna z przepisami prawa, zaś uprawnienie z paragrafu 2 nie zostałoby nadane bez określenia trzyletniej kadencji zarządu, czyni koniecznym stwierdzenie nieważności całej uchwały. Nieważność z art. 58 par 1 k.c. jest bezwzględna, co na kanwie tej sprawy oznacza, że uchwała nie może wywołać skutków prawnych, a zatem powództwo na niej oparte nie może zostać uwzględnione”.

Roszczenie powoda było także nieuzasadnione z innej przyczyny. Uchwałą z dnia 12 lipca 2000 r. rada nadzorcza pozwanej spółki uchyliła uchwałę z dnia 27 maja 2000 r., chociaż skład personalny tej rady obradującej w dniu 12 lipca 2000 r. „był odmienny od tego, który podjął uchwałę majową, to nie miało to znaczenia dla skuteczności głosowania, w szczególności w sytuacji niekwestionowanej prawidłowości zwołania organu i sposobu głosowania. Uchwała uchylająca uchwałę ma taką samą skuteczność co uchwała nakładająca zobowiązania i obowiązuje od momentu jej podjęcia. Zakładając zatem hipotetycznie, że uchwała z dnia 27 maja 2000 roku była prawidłowa, stwierdzić trzeba, że uchwała z dnia 12 lipca ją uchyliła, a zatem od tego czasu nie mogła wywoływać skutków prawnych. W takiej sytuacji ewentualne rozważenie czy powodowi należałoby się odszkodowanie za wcześniejsze odwołanie z funkcji członka zarządu przyznane uchwałą majową, byłoby właściwe jedynie wówczas gdyby odwołanie miało miejsce w okresie formalnego obowiązywania uchwały majowej, a więc do 12 lipca 2000 roku. Powoda odwołano natomiast z dniem 16 sierpnia 2000 roku, a zatem wtedy, gdy nie istniała już uchwała z dnia 27 maja 2000 roku, a zatem nie mogła ona mieć wpływu na jego roszczenia zarówno wynikające ze stosunku pracy jak i organizacyjnego stosunku członkostwa w zarządzie spółki”. Ostatecznie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, uznając, że „uchwała z dnia 27 maja 2000 roku jest nieważna *ab inito* i nie rodzi żadnych skutków prawnych”.

W kasacji powoda podniesiono następujące zarzuty: 1) błędnej wykładni art. 196 Kodeksu handlowego polegającej na przyjęciu, że wygaśnięcie mandatu członka zarządu spółki jest równoznaczne z zakończeniem kadencji zarządu, oraz że „przepis ten wprowadza ustawowy wymóg kadencji zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, 2) naruszenia art. 61 § 1 k.c. przez „pominięcie w rozstrzygnięciu przez sąd skutków braku zgody powoda na wprowadzenie modyfikacji stosunku prawnego łączącego powoda z pozwaną spółką przez uchylene warunków ustalonych w uchwale Rady Nadzorczej z dnia 27 maja 2000 r.”. Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji wskazano na potrzebę rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego, „czy w świetle przepisów kodeksu handlowego brak w umowie spółki z o.o. określenia kadencji zarządu powoduje automatycznie ustalenie tej kadencji na okres 1 roku na podstawie art. 196 k.h.”. Skarżący twierdził, że umowa pozwanej Spółki „nie zawierała żadnych rozstrzygnięć dotyczących kadencji zarządu. Wobec powyższego, za-

stosowanie w sprawie mają przepisy ustawy”. W spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością możliwe było powoływanie zarządu na czas nieoznaczony. Wygaśnięcie mandatu członków zarządu spółki z o.o. za ostatni rok urzędowania nie oznacza pozbawienia ich atrybutu sprawowania funkcji członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97, OSNC 1997 nr 10, poz. 141). Także w doktrynie przyjmuje się, że gdy ani umowa spółki z o.o., ani uchwała wspólników nie zawiera postanowień dotyczących ich kadencji, to są oni powoływani na czas nieoznaczony, a ich mandaty uprawniające do legitymowania się statusem członka organu spółki trwają aż do momentu ich formalnego odwołania. Ponadto § 19 umowy pozwanej spółki ustanawiał zasadę, że „każdy kolejny po pierwszym zarządzie jest powoływany przez radę nadzorczą”. Nie jest to równoznaczne z uprawnieniem rady nadzorczej do ustalania każdorazowo innej kadencji zarządu, „nie mniej jednak uchwałę z dnia 27 maja 2000 r. należy interpretować jako realizację uprawnienia Rady do ustalenia składu osobowego zarządu”, a „uchwała ta była podjęta po to, by zatrzymać sprawujący funkcję zarząd jak najdłużej bowiem skład zarządu dawał gwarancję rzetelnego i skutecznego zarządzania spółką”. W ocenie skarżącego, „całokształt okoliczności towarzyszących podjęciu uchwały oraz analiza przytoczonej argumentacji prowadzi do wniosku, że uchwała z 27 maja 2000 r. nie stoi w sprzeczności z obowiązującymi wówczas przepisami a także nie miała na celu ich obejścia, stanowi zaś realizację uprawnienia rady nadzorczej spółki wynikającego z § 19 umowy. Uchwała ta stanowi bezpośrednie źródło roszczenia powoda”. O istnieniu kolejnej uchwały rady nadzorczej z dnia 12 lipca 2000 r., podjętej w innym składzie i uchylającej uchwałę z dnia 27 maja 2000 r., powód dowiedział się dopiero z treści odpowiedzi na wezwanie do zapłaty. W tym zakresie skarżący prezentował stanowisko, że „uprawnienia uchwały z 27 maja kształtowały prawo podmiotowe powoda zatem zmiana treści stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym nie mogła nastąpić w drodze jednostronnego oświadczenia pozwanego”, skoro informacja o uchwale z dnia 12 lipca 2000 r. dotarła do niego już po odwołaniu go z funkcji członka zarządu pozwanej. „Powód zasadnie więc wywodzi swoje uprawnienia z treści uchwały z 27 maja 2000 r., której postanowienia nie zostały skutecznie wobec powoda uchylone”. Rodzi to pytanie, „czy uchwały rady nadzorczej należy traktować jako regulacje zmieniające warunki pracy i płacy w zakresie odpowiadającym przepisom art. 42 kodeksu pracy i jeśli tak czy dokonane zostało we właściwej formie”.

Skarżący twierdzi, że uchwała rady nadzorczej z dnia 27 maja 2000 r. jest ważna i uprawnia powoda do dochodzenia roszczeń z niej wynikających.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Częściowo uzasadnione zarzuty kasacji wymagały uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Odnosiło się to przede wszystkim do bezpodstawnego przyjęcia, że uchwała rady nadzorczej pozwanej spółki z dnia 27 maja 2000 r. w sprawie zapewnienia pracy zarządowi Spółki na następną kadencję była bezwzględnie nieważna - jako sprzeczna z art. 196 k.h. Tymczasem uchwała ta regulowała materię stosunków pracy członków zarządu, a przeto nie dotyczyła stosunków organizacyjnych członkostwa w zarządzie, które zgodnie z art. 196 k.h. wygasły z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za ostatni rok ich urzędowania, zważywszy ponadto że w rozpoznawanej sprawie uchwała ta nawiązywała do udzielenia członkom zarządu absolutorium w dniu 4 maja 2000 r. przez zgromadzenie wspólników, co mogło skutecznie podważyć pogląd o niejako automatycznym wygaśnięciu ich mandatów ze stosunków organizacyjnych członków zarządu. Ponadto nawet ewentualne ustanie (wygaśnięcie) stosunku organizacyjnego członkostwa w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie uwłaczało roszczeniom z umowy o pracę pracownika zatrudnionego na stanowisku członka zarządu (art. 197 § 1 k.h.). Wszystko to wskazywało na bezpodstawność stwierdzenia nieważności podjętej uchwały dotyczącej sfery stosunku pracy na stanowisku członka zarządu pozwanej Spółki wskutek przyjęcia zupełnie hipotetycznego założenia, jakoby wskutek (oderwanego od zebranego materiału stwierdzenia) nieważności podjętej uchwały z powodu jej rzekomej sprzeczności z art. 196 k.h. doszło do ustania stosunku pracy powoda zatrudnionego w charakterze członka zarządu.

Przede wszystkim rozważenia wymaga kwestia ważności i skuteczności gwarancji dalszego trzyletniego zatrudnienia w charakterze członków zarządu udzielonych przez radę nadzorczą pozwanej Spółki pracownikom jej zarządu (organu Spółki), pod rygorem zapłaty odszkodowania w wysokości dwudziestokrotnych poborów brutto, licząc za ostatni miesiąc pracy, na gruncie przepisów lub zasad prawa pracy, a nie na gruncie reguł związanych ze stosunkami organizacyjnymi członków zarządu pozwanej Spółki. Te ostatnie stosunki nie pozwalały na stwierdzenie nie-



ważności uchwały dotyczącej materii prawa pracy ze względu na jej rzekomą sprzeczność z art. 196 k.h., ponieważ kompetencja rady nadzorczej do powoływania członków kolejnych zarządów Spółki nie sprzeciwiała się jednoznacznie zatrudnianiu członków zarządu na podstawie umów o pracę, zważywszy chociażby na to, że rada nadzorcza była upoważniona do powoływania następnych zarządów spółki (§ 19 zdanie drugie umowy założycielskiej spółki). W tym zakresie niejasne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że uprawnienie rady nadzorczej do powoływania następnych zarządów spółki „nie jest tożsame z ustaleniem kadencji tego organu”, z równie niezrozumiałym uzasadnieniem, iż „wskazane więc uprawnienie Rady Nadzorczej dotyczy wyboru składu osobowego zarządu, a nie okresu jego powołania”.

Wydanie prawidłowego orzeczenia w sprawie zależy zatem w pierwszym rzędzie od wyczerpującego rozeznania kompetencji rady nadzorczej pozwanej do kształtowania treści stosunków pracy członków zarządu pozwanej, w tym powoda, który pozostawał nie tylko w organizacyjnym stosunku członka zarządu pozwanej, ale był zatrudniony na stanowisku członka zarządu w ramach umowy o pracę. Wymaga to krytycznego porównania kompetencji rady nadzorczej pozwanej Spółki do powoływania członków kolejnych zarządów (czy chodzi o nawiązywanie organizacyjnego stosunku powołania w skład tego organu Spółki, czy także o nawiązywanie stosunków pracy w charakterze członków zarządu) na gruncie innych wyczerpująco określonych kompetencji rady nadzorczej, wśród których ten organ pozwanego nie ma uprawnień do nawiązywania stosunków pracy, a w każdym razie prawa do swobodnego i dowolnego kształtowania warunków pracy lub płacy pracowników zatrudnionych na stanowiskach członków zarządu ( § 18 ust. 2 umowy założycielskiej spółki). Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że ustalanie zasad wynagradzania członków zarządu należy do wyłącznych kompetencji zgromadzenia wspólników (§ 12 pkt 15 umowy spółki), które w Gminie M. reprezentuje Zarząd Miasta, z zastrzeżeniem kompetencji przysługującej Radzie Miejskiej (§ 8 umowy spółki). W praktyce, jak się wydaje, ustalanie wynagrodzeń członków zarządów następowało w bezpośrednim nawiązaniu do uchwał Zarządu Miasta M. w sprawie określania zasad wynagradzania zarządów spółek tego Miasta, co mogło wykluczać swobodę rady nadzorczej w kształtowaniu istotnych elementów treści stosunków pracy z zatrudnionymi członkami zarządu pozwanej. Wymaga przeto rozważenia, czy rada nadzorcza pozwanej Spółki była uprawniona do udzielenia skutecznych gwarancji „pracy” zarządowi spółki na następne trzy lata, pod rygorem zapłaty dochodzonego przez powoda odszkodowa-

nia, a wstępnie także tego, czy kompetencje rady nadzorczej do powoływania członków kolejnych zarządów pozwanej Spółki obejmowały nie tylko nawiązywanie stosunków organizacyjnych członkostwa w organie zarządzającym pozwaną, ale także uprawnienie do nawiązywania z nimi stosunków pracy i kształtowania warunków zatrudnienia, jeżeli umowa założycielska Spółki nie przyznała radzie nadzorczej kompetencji dotyczących sfery stosunków pracy członków zarządu. Przy braku jednoznacznych postanowień w tych zakresach w umowie założycielskiej Spółki, kwestia udzielonych gwarancji w spornej uchwale wymaga weryfikacji jej postanowień na gruncie art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., w tym zbadania praktyki i panujących w pozwanej Spółce zwyczajów określających organ uprawniony do nawiązywania stosunków pracy z członkami zarządu pozwanej oraz kształtowania ich warunków zatrudnienia. Gdyby organem uprawnionym do samodzielnego kształtowania warunków zatrudnienia członków zarządu okazała się rada nadzorcza pozwanej Spółki, to przyznane jedną z jej uchwał (z 27 maja 2000 r.) dodatkowych gwarancji pracowniczych zatrudnionym członkom zarządu nie mogłoby być na gruncie prawa pracy jednostronnie odwołane kolejną uchwałą tego organu (z dnia 12 lipca 2000 r.) wyłącznie z uzasadnieniem, że wcześniejsza z tych uchwał „szkodziła interesom spółki”, ale wymagałoby to zachowania prawem przewidzianego trybu zmiany istotnych warunków zatrudnienia (porozumienia stron lub wypowiedzenia zmieniającego).

Równocześnie istotne jest to, że kompetencja rady nadzorczej do reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunkach prawnych z członkami jej zarządu (art. 203 k.h., aktualnie art. 210 k.s.h.), nie zawsze stanowi wystarczającą podstawę prawną do uznania wyłącznego uprawnienia rady nadzorczej do nieograniczonego i swobodnego reprezentowania spółki w stosunkach pracy z członkami zarządu, zwłaszcza gdy postanowienia umowy założycielskiej spółki nie przewidują wyraźnie kompetencji tego organu do nawiązywania lub kształtowania stosunków pracy z członkami zarządu, ale pozostawiają to w gestii zgromadzenia wspólników.

Ponadto nie można pomijać podkreślanego przez Sądy obu instancji podłoża i aspektu „politycznego” udzielenia przez radę nadzorczą „nadzwyczajnych” gwarancji pracowniczych członkom zarządu pozwanej, zważywszy że rada nadzorcza „oba- wiała się zmian personalnych w gminie Miasta M. i również z tego powodu dążyła do niedopuszczenia do wprowadzenia zmian kadrowych w spółce przez nowe władze miasta”, co dodatkowo wymaga dokonania jednoznacznych ustaleń w niewyjaśnionej dotychczas kwestii określenia organu kompetentnego do kształtowania stosunków

zatrudnienia członków zarządu w pozwanej Spółce, a ponadto wyznacza co najmniej potrzebę oceny udzielonych zatrudnionym członkom zarządu, w tym powodowi, gwarancji pracowniczych z punktu widzenia ich zgodności z dyrektywami wynikającymi z art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., a także ich oceny w aspekcie art. 8 k.p., zważywszy że udzielone członkom zarządu gwarancje pracownicze nie wynikały z zawartych z nimi indywidualnych porozumień (umów) zmieniających stosunki pracy, ale z uchwały rady nadzorczej, która nie była oparta o ustawę w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.

Mając na uwadze uzasadniony kasacyjny zarzut niewłaściwego zastosowania art. 196 k.h., którym Sąd Apelacyjny bezpodstawnie uzasadnił stanowisko o nieważności uchwały rady nadzorczej z dnia 27 maja 2000 r., a równocześnie brak wyżej zasygnalizowanych istotnych ustaleń koniecznych dla prawidłowego wyrokowania w sprawie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====